

Okulicz, Łucja

Prace wykopaliskowe prowadzone we wsi Gródki, pow. Działdowo

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 815-818

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zarówno Sommerfeldt, jak i Gregorovius stwierdzają w swych pracach, że gen. Zajączek wobec ludności miejscowej, tzn. mazurskiej, odnosił się nadzwyczaj poprawnie, surowo tępiąc różne wykroczenia i nadużycia swoich żołnierzy. Opinię tę potwierdzają badania Reissa, który dowodzi, że w wojsku zwracano baczną uwagę na „obywatelskie zachowanie się wobec ludności cywilnej”.

Jednakże druga sprawa jest dyskusyjna. Niemieccy autorzy bowiem piszą, że w ogólności wojsko polskie zachowywało się bardziej wrogo wobec mieszkańców Nidzicy od swoich poprzedników, tzn. oddziałów francuskich. Wydaje się jednak, że ocena ta jest niesprawiedliwa. Właśnie Francuzi odznaczali się bezwzględnością w różnego rodzaju rabunkach i rozbojach. Natomiast Korpus Obserwacyjny aprowizowany był z terenów polskich, przede wszystkim z departamentu plockiego, nad czym czuwał Józef Wybicki. Z tego względu żołnierze polscy nie mieli najbardziej drażliwego powodu do zatargu z ludnością. Gregorovius żali się też, że rzemieślnicy nidzicy zostali zmuszeni do świadczenia usług na rzecz polskiego wojska. Zapomniał jednak dodać, że za wszystkie te prace gen. Zajączek płacił im gotówką. Właśnie na te cele otrzymywał on z Warszawy specjalne fundusze.

Na zakończenie trzeba uzupełnić informacje Autora. Otóż szpital dla żołnierzy polskich mieścił się nie tylko w Mławie i w Janowie, ale także i w zamku w Nidzicy⁶⁾.

Rozprawka Reissa jest interesującym, cennym przyczynkiem do dziejów polskiego oręża w naszym regionie.

Janusz Jasiński

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

SPRAWOZDANIA Z BADAN ARCHEOLOGICZNYCH PROWADZONYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO W 1962 ROKU

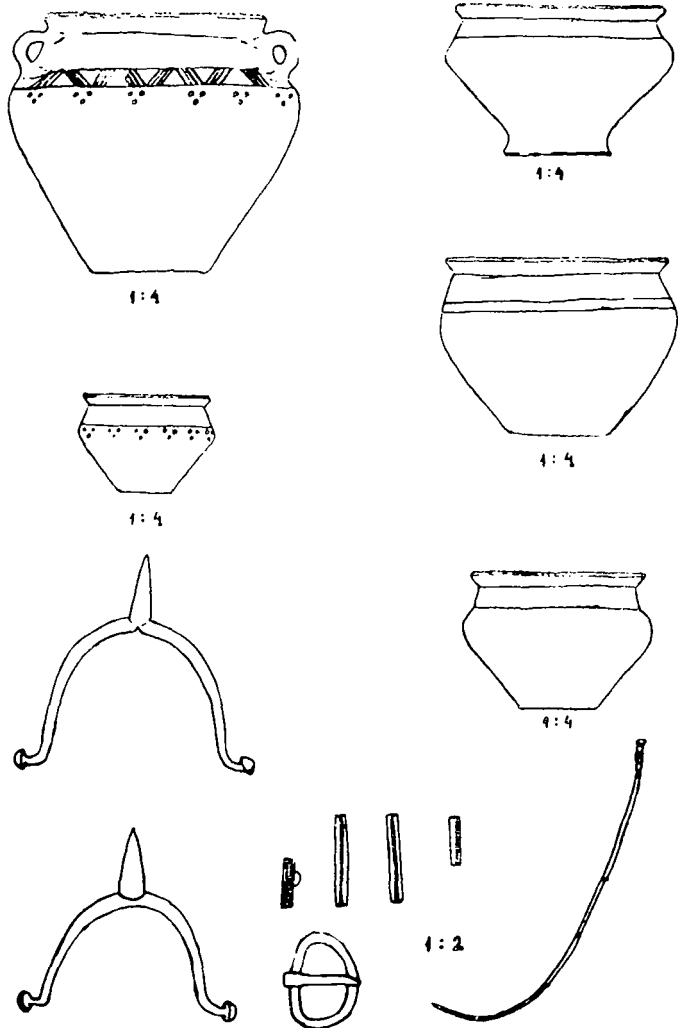
LUCJA OKULICZ

PRACE WYKOPALISKOWE PROWADZONE WE WSI GRÓDKI, POW. DZIAŁDOWO

Wieś Gródki w powiecie działdowskim znana już jest od dawna archeologom z licznie występujących tam śladów przeszłości. Zwiadowcze badania prowadzili tam już w początku naszego wieku archeolodzy z Królewca. W 1957 roku rozpoczęto badania ratownicze na dużym cmentarzysku z okresów lateńskiego i rzymskiego, zwanym „Łysa Góra”. Badania te prowadzone przez Jerzego Okulicza z ramienia Muzeum Mazurskiego w Olsztynie i Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie dały niezwykle interesujące wyniki. Stwierdzono tam między innymi ciągłość trwania cmentarzyska od wczesnej epoki żelaza do środkowego okresu rzymskiego (koniec II w. n.e.). Przy okazji spenetrowano okolicę wsi i w lesie zwanym „Brzezinka” st. 7 odkryto nieznanie uprzednio olbrzymie cmentarzysko kurhanowe. Pierwsze badania przeprowadzono tam w 1958 r. (Por. „Rocznik Olsztyński”, t. III)

⁶⁾ Gregorovius, op. cit., s. 150.

z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Olsztynie. Później w latach 1961—1962 badania stanowiska prowadziła wyżej podpisana z ramienia Pracowni Atlasu Archeologicznego IHKM PAN. W wyniku tych prac



Gródki, pow. Działdowo. Stanowisko 2 („Zwierzyniec”).
Zabytki z grobu 1 z kręgu 1.
Ceramika, ostrogi, sprzączki i okucia pasa, szpila kościana.

Rys. Ł. Okulicz

przebadano 35 kurhanów, co stanowi około 15% istniejących tu nasypów kamiennie-ziemnych. W większości wypadków są to niewielkie kurhany o wydłużonych w kierunku wschód—zachód nasypach kamiennych, pod którymi występują prostokątne lub niekształtne bruki kamienne pokrywające warstwę ciałopalenia. Niekiedy jamy grobowe odkrywano poza zasięgiem płaszcza kamiennego kurhanu, połączone nieregularnym, pojedynczym układem kamieni z brukiem. Duża kwasowość gleby spowodowała silne rozłożenie palonych kości i ceramiki. Nieco inaczej wyglądały dwa najwcześniej przebadane kurhany położone w kulminacyjnym punkcie cmentarzyska. Znacznie większe od pozostałych zawierały kilkanaście pochówków popielnicowych wstawianych między kamienie wielowarstwowego bruku i płaszcza kurhanu. Na podstawie dotychczasowych badań sądzić należy, że cmentarzysko kurhanowe było użytkowane od końca okresu halsztackiego do środkowego okresu lateńskiego.

Na zachód od opisanego cmentarzyska znajduje się druga nieco mniejsza grupa kurhanów, z których dwa przebadane okazały się bardzo zbliżone do poprzednio omówionych. Uzyskany materiał zabytkowy w postaci kilku niecharakterystycznych ułamków ceramiki nie pozwala na wyciągnięcie wniosków odnośnie chronologii i przynależności kulturowej stanowiska. Być może, materiał zabytkowy z badanych kurhanów z racji ich położenia na podmokłym i zakwaszonym gruncie uległ zniszczeniu.

W ramach prowadzonych prac, na jeziorku położonym w lesie „Brzezinka”, dokonano wierceń świdrem torfowym, pobierając próbki osadów jeziornych i torfów dla badań pyłkowych. Prace te zostały wykonane przez dra Mieczysława Dąbrowskiego i mgr Marię Borowik z Pracowni Badań Pyłkowych IHKM PAN. Ponadto mgr M. Borowik wykonała opisy lasów w okolicach wsi Gródki. Wszystkie te badania prowadzą do wykonania mapy rekonstrukcyjnej środowiska naturalnego i kulturowego okolic wsi Gródki.

W 1962 roku, w czasie eksploracji kamienia, odsłonięto na znanym już dawniej stanowisku 2 na „Zwierzyncu” krąg kamienny, co stworzyło konieczność przeprowadzenia badań ratowniczych. Krąg ten, pod płaskim wielowarstwowym brukiem kamiennym, posiadał warstwę spalenizny i decentrycznie ułożony tuż przy brzegu grób jamowy ze szczątkami stosu. Znaleziono w grobie naczynia i dwie ostrogi żelazne pozwalają datować ten zespół na II wiek naszej ery. Liczyć należy się z tym, że znajduje się tu więcej całkowicie lub częściowo zniszczonych kręgów kamiennych i może cmentarzysko płaskie. Znamienną rzeczą jest, że stanowisko to jest współczesne z oddalonym zaledwie o 200 m opisanym wyżej cmentarzyskiem na „Łysej Górze”. W innej części „Zwierzynca” 60 lat temu E. Hollack zliczył około 300 kurhanów, z których obecnie odnaleziono tylko jeden. Poza tym w lesie zwanym „Borek” znajduje się zespół siedmiu olbrzymich kurhanów. Jeden z nich został zniszczony, a przeprowadzone przez J. Dąbrowskiego badania ratownicze, mimo nikłych rezultatów, pozwalają przypuszczać, że pochodzą one także z wczesnej epoki żelaza.

Oprócz wymienionych stanowisk, na terenie wsi Gródki zanotowano cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego, grób neolityczny oraz kilka nieistniejących już kurhanów rozrzuconych po polach. W sumie znamy stąd 13 stanowisk archeologicznych, a dalsze badania skierowane są na odkrycie śladów niewątpliwie istniejących tu osad. Wszystkie te dane wskazują na istnienie tu od początku wczesnej epoki żelaza aż po późny okres wpływów rzymskich dużego ośrodka osadniczego.

Podobne mikroregiony osadnicze, rozlokowane dość gęsto nad dolinami rzecznyymi, typowe są dla południowej części Mazur i Północnego Mazowsza.

Zaplanowane więc na szereg lat badania archeologiczne i próby odtworzenia pierwotnego krajobrazu okolic Gródek pozwolą na rozpoznanie nie tylko jednego typowego mikroregionu, ale rozszerzą naszą znajomość dziejów osadnictwa całej tej pogranicznej krainy.

JAN DĄBROWSKI

BADANIA ZESPOŁU OSADNICZEGO NAKOMIADY — GODZIKOWO, POW. KĘTRZYN

W dn. 10—31 sierpnia 1962 r. przeprowadzono z funduszków Konserwatora Zabytków Archeologicznych ratownicze prace wykopaliskowe na grodzisku „Góra Zamkowa” w Nakomiadach i odległym odcień o około 1,5 km cmentarzysku, położonym na polach PGR Godzikowo. Prace prowadził autor sprawozdania przy udziale K. Berezki, studentki archeologii UMCS w Lublinie.

Na grodzisku „Góra Zamkowa”, znanym w literaturze jako obiekt z wczesnej epoki żelaza, przekopano ogółem 175 m², lokalizując wykopy w południowej części grodziska. Stwierdzono, że jest to obiekt o osadnictwie jednofazowym, przy czym warstwa kulturowa jest niemal całkowicie zniszczona przez uprawę, dziś już wstrzymaną. Obserwacje grubości warstw spływowch na stokach grodziska pozwalają przypuszczać, że pierwotnie warstwa kulturowa nie odznaczała się dużą miąższością. Przy stoku zaobserwowano ślady bliżej nie określonych umocnień obronnych w postaci pozostałości kilku, najprawdopodobniej zbutwiałych, pali. Materiał zabytkowy reprezentuje ceramika o dość dużym bogactwie form, zbliżona do materiału z niedalekiego Jeziorka w pow. Giżycko i wskazująca na przynależność obiektu do późnego okresu halsztackiego lub wczesnych faz okresu lateńskiego.

Współczesne grodzisko cmentarzysko w Godzikowie znane było również z literatury, jednak lokalizacja jego była tak niepewna, że udało się ją ustalić dopiero po dłuższych badaniach powierzchniowych oraz przeprowadzeniu szeregu rowów sondażowych. Łączna długość tych rowów wynosi 220 m. Odkryto dwa silnie zniszczone groby ciałopalne, w tym jeden ze śladami bruku kamiennego. Ponadto obserwacja profilów w rowach sondażowych wykazała występowanie śladów po dalszych, całkowicie już zniszczonych, grobach w postaci dużych skupisk spalenizny, ułamków naczyń, kamieni i kości, rozwleczonej na przestrzeni kilku, a nawet kilkunastu metrów. Cmentarzysko zostało niemal całkowicie zniszczone przez przeprowadzone na tym obiekcie przed 1939 rokiem prace melioracyjne, a następnie przez głęboką orkę. Dostarczyło ono stosunkowo dużej ilości materiału ceramicznego, pozwalającego dotychczasowe datowanie obiektu.

WŁODZIMIERA ZIEMIŃSKA-ODOJOWA

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ KURHANU Z OKRESU LATEŃSKIEGO W RYBNIE, POW. MRAĆOWO, (ST. 2) W R. 1962

W czerwcu 1962 r. prowadzono badania na kurhanie w Rybnie, pow. mraćowskim. Badania te podjęto z inicjatywy Działu Archeologii Muzeum Mazurskiego w Olsztynie oraz Ekspedycji Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prowadzącej badania podwodne na osadzie nawodnej z wczesnego okresu lateńskiego na jeziorze Piłakno k. Rybna. (ST. 1). Celem badań było prze-